

## WIELKANOCNY WEEKEND NA DROGACH POWIATU BRZESKIEGO

**Od piątku policjanci dbają o to by wyjazdy na święta i powroty do domu były bezpieczne. Funkcjonariusze kontrolują prędkość z jaką poruszają się kierowcy, stan techniczny pojazdów, korzystanie z fotelików i przede wszystkim trzeźwość kierowców. Na drogach powiatu brzeskiego doszło do 3 niegroźnych kolizji. Funkcjonariusze zatrzymali też 3 nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich tłumaczył, że chciał sprawdzić jak to jest z promilami za kierownicą.**

Policyjna akcja „Bezpieczny Wielkanocny weekend” trwa od piątkowego poranka. O bezpieczeństwo wracających dbamy nadal. Akcję zakończymy dzisiaj późnym wieczorem. Jak co roku w tym okresie policjanci dbają o bezpieczeństwo podróżujących drogami powiatu brzeskiego. Funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na prędkość, z jaką poruszają się kierowcy. Kontrolują także trzeźwość kierowców i stan techniczny samochodów. Każda kontrola drogowa wiąże się również ze sprawdzeniem, czy jadący używają pasów bezpieczeństwa, a dzieci są przewożone w fotelikach.

Na brzeskich drogach doszło do 3 niegroźnych kolizji, w których nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policjanci zatrzymali 3 kierujących samochodami w stanie nietrzeźwości alkoholowej, którzy przed sądem odpowiadzą za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. Pierwszy z nich wpadł już w wielkanocny piątek kilka minut po godzinie 18:00 w jednej z miejscowości w powiecie brzeskim. Kontrola pokazała, że 60-letni właściciel opla za kierownicę wsiadł nietrzeźwy - w organizmie miał blisko promil alkoholu. Dodatkowo okazało się, że nie miał przy sobie prawa jazdy. Jak tłumaczył, nie wzięął ich z domu, bo wybrał się tylko do kościoła. Kolejny nieodpowiedzialny kierowca wpadł w niedzielę kilka minut przed 6:00 na jednej z ulic w mieście. Urządzenie wskazało, że 30-letni mieszkaniec powiatu opolskiego za kierownicę swojego suzuki wsiadł z promile alkohou w organizmie.

Ostatni z nieodpowiedzialnych kierowców wpadł w wielkanocny poniedziałek wczesnym rankiem. Ujął go inny kierowca i zaalarmował policjantów. Badanie pokazało, że mężczyzna w organizmie miał blisko 2 promile alkoholu. Tłumaczył, że chciał sprawdzić jak to jest podróżować z promilami w organizmie i po imprezie wybrał się na wycieczkę z Opola do Brzegu.

Cała trójka straciła już swoje uprawnienia do kierowania, a o ich dalszym losie zadecyduje sąd. Za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu grozi kara do 2 lat więzienia, grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)